

Delegacja ZKJ zwiedziła Warszawę



WARSZAWA. 21 bm., w godzinach przedpołudniowych delegacja Zw. Komunistów Jugosławii zwiedziła Warszawę. Podczas zwiedzania gościom towarzyszył sekretarz KC PZPR W. Matwin, a wyjaśnień udzielał kierownik pracowni planowania Biura Urbanistycznego Warszawy inż. arch. Dziwulski.

Sprawami perspektywicznych planów odbudowy stolicy szczególnie żywo interesowali się V. Vlahović i M. Mar ković, którzy są członkami Rady Urbanistycznej Belgradu.

W godzinach popołudniowych członkowie delegacji Związku Komunistów Jugosławii odbyli rozmowę z kierownikami wydziałów KC PZPR.

We wszystkich powiatach naszego województwa powstały biura propagandy wyborczej

W dniu wczorajszym odbyło się w Koszalinie kolejne posiedzenie powstałego ostatnio przy Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej stronnictw politycznych i organizacji społecznych — biura propagandy wyborczej. W posiedzeniu uczestniczyli również przedstawiciele powołanych przed kilku dniami przez Powiatowe Komisje Porozumiewawcze oraz okręgowe komitety wyborcze Frontu Jedności Narodu — biur propagandy wyborczej. Omówiono na nim formy pra-

(Dokończenie na 2 str.)



Przyjęcie w Karaczi

DELHI

Jak donoszą z Karaczi, w dniu 23 bm. prezydent Pakistanu Mirza przyjął bawiącego tam premiera CHRL Czou En-laję wraz z towarzyszącymi mu osobami.

Statki brytyjskie w Suezie pod dowództwem ONZ

LONDYN

Pierwszy lord admirałty W. Brytanii Nairnam oświadczył na konferencji prasowej w Londynie, że na mocy porozumienia między rządem brytyjskim a ONZ, brytyjskie statki ratownicze w Egipcie podlegają dowództwu międzynarodowych sił policyjnych.

Spiszek przeciwko Jordanii

KAIR

Jak donoszą z Bagdadu, koła rządzące Iraku opracowały na polecenie mocarstw zachodnich plan przyłączenia sił ordanu do Iraku.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Głos KOSZALIŃSKI

Wyd. A.
Cena 20 gr
Nakład 43 633

DZIENNIK WOJEWÓDZKI PZPR

Rok V Sobota, 22 i niedziela, 23. XII. roku. Nr 305 (1317)

„Demobilizacja” wojskowych budynków i ziemi

A jednak usłyszymy!

**Jutro
o godz. 8.10 rano
rozgłośnią PR
w Koszalinie
rozpoczyna prace**

Jak zapewniają kierownik Ekspozytury PR w Koszalinie H. Zieliński i technik Z. Czubał, prace przygotowawcze przy uruchomieniu koszalińskiej rozgłośni są na ukończeniu. Dziś w nocy nadawano z Koszalina muzykę taneczną w celu sprawdzenia jakości i zasięgu odbioru. Jutro, tj. w niedzielę, o godz. 8.10 rano, rozgłośnią koszalińska rozpoczyna normalną pracę na falii średniej 202 m.

WARSZAWA. Główny kwartiermistrz Wojska Polskiego, gen. br. Wiktor Ziemiński udzielił przedstawicielowi PAP, red. Rajmundowi Szubańskiemu, wywiadu na temat przebiegu i wyników akcji przekazywania różnego rodzaju obiektów wojskowych — koszar, budynków mieszkalnych, szpitali, magazynów, jak również użytków rolnych — na cele mieszkaniowe i gospodarcze.

W wyniku pierwszej redukcji wojsk mogliśmy w okresie do 1 października br. przekazać władzom cywilnym przeszło 500 obiektów o łącznej kubaturze trzy i pół miliona m³ oraz tereny o powierzchni 11 tys. ha, w tym ziemie orne, łąki i lasy.

Obecnie, w wyniku realizacji uchwały o drugiej redukcji sił zbrojnych, wojsko przekazuje ok. 100 dalszych obiektów o kubaturze ok. 2 mln. m³ szesć oraz poligony i place ćwiczeń o powierzchni 3 tys. ha.

Większa część z oddanych przez nas władzom cywilnym obiektów ma duże znaczenie go-

spodarcze lub socjalne, w wielu rejonach przekazanie obiektów pomogło przezwyciężyć poważne trudności.

W sprawie wprowadzenia nauki religii do szkół

Sprawy związane z wprowadzeniem religii do szkół interesują niemal całe społeczeństwo Ziemi Koszalińskiej.

Zwrócić się w tym do wiceprzewodniczącego Prez. WRN tow. Piwowarczyka i zastępcy kierownika Wydziału Oświaty Prez. WRN tow. Prądzińskiego z prośbą o pewne wyjaśnienia, co do przebiegu tych spraw.

Dziennikarz: Jak przedstawia się obecnie realizacja porozumienia zawartego między rządem a episkopatem, dotyczącego nauki religii w szkole?

Tow. Prądziński: Zgodnie z zarządzeniami i okólnikami Ministerstwa Oświaty nauka religii wprowadzana jest do tych szkół, w których rodzice wyraźnie sobie tego życzą. W tym celu składają oni do kierownictwa szkoły pisemne oświadczenie. W wielu szkołach nauka religii została już wprowadzona. Co do pozostałych zdecydowały rodzice.

Coś dalszy wynik?

Jak będzie wyglądała kartka do głosowania?

WARSZAWA. W Monitorze Polskim ukazała się uchwała Rady Państwa ustalająca wzory karty do głosowania.

Jak wynika z uchwały karta do głosowania w okręgu, w którym zgłoszono jedną listę kandydatów wyglądać będzie następująco: u góry wydrukowany będzie numer okręgu wyborczego i nazwa jego siedziby. Niżej, poniżej, pod napisem „Karta do głosowania w wyborach do Sejmu PRL w dniu 20 stycznia 1957 r.” umieszczona będzie nazwa listy. Jeszcze niżej jedno pod drugim wydrukowane będą imiona i nazwiska kandydatów w kolejności w jakiej zostały wpisane na liście. U dołu karty, po prawej stronie, znajdować się będzie pieczęć Okręgowej Komisji Wyborczej.

Turnee „Srebrnej Trąbki”

KRAKÓW. W dniu wczorajszym koncertem w Krakowie rozpoczął swe turnee po Polsce słynny murzyński zespół jazzowy Teddy Cottona, zwany popularnie „Srebrna Trąbka”. Występ tego atrakcyjnego zespołu wzbudził w Krakowie i Nowej Hucie ogromne zainteresowanie. W skład zespołu „Srebrna Trąbka”, obok Teddy Cottona wchodzi: doskonała pieśniarka murzyńska June Ramar oraz puzonista Herman Wilson.



19 grudnia br. w 60 rocznicę I Kongresu Polskiego Stronnictwa Ludowego odbyła się w Warszawie uroczysta akademią. Na zdjęciu: (od lewej) Aleksander Bogusławski (działacz ludowy od 1906 roku) i Wincenty Baranowski.

Na miejsce WRZZ — Społeczna Komisja Porozumiewawcza

21 bm. w budynku Wojewódzkiego Domu Kultury w Koszalinie odbyło się plenium Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych. Na plenum przybyło wielu przedstawicieli z zakładów pracy w województwie, które nie mają swych okręgów związkowych na naszym terenie.

W toku obrad podkreślono wiele pozytywnych momentów w pracy WRZZ, stwierdzono, że przez dłuższy okres czasu związki zawodowe wnoszą wiele zdrowych myśli do szerokiej i aktywnej działalności w zakładach pracy. Jednak później linia działania tej organizacji została częściowo zagubiona, zaczął pęcznieć etatowy aparat związkowy w stosunku do malejącego aktywności społecznego. W toku dyskusji podkreślano z całym naciskiem, że aparat związkowy stał się pod koniec ubiegłych lat jedynie „naganaczem” do współzawodnictwa pracy, oderwał się od mas.

Postanowiono rozwiązać WRZZ. Na miejsce plenum powołana została Społeczna Komisja Porozumiewawcza składająca się z przewodniczących zarządów okręgowych związków zawodowych oraz z pracowników większych zakładów pracy nie posiadających zarządów okręgowych na terenie naszego województwa. Chodzi tu



Zenona Honoraty

...pogoda
Zachmurzenie duże, miejscami opady. Temperatura od plus 3 st. C do 0 st. C. Wiatry południowo-zachodnie skrajające na północ od 4 do 7 m na sek.

Od specjalnego wysłannika „Głosu”

Najdalej za 6 tygodni polecimy samolotem z Koszalina do Warszawy

Przez cztery dni bawiła w Warszawie specjalna komisja MRN z Koszalina powołana przez sesję do załatwienia wszelkich spraw związanych z uchwa-

lonym ostatnio programem dla lania na lata 1956-57.

W świątecznym podarunku komisja przywoziła wiadomość, że Koszalin otrzyma nareszcie połączenie lotnicze z Warszawą. Sztab generalny MON i dowódca wojsk lotniczych gen. Frey-Bielecki wyrazili zgodę na lądowanie samolotu pasażerskiego na jednym z lotnisk wojskowych znajdujących się w okolicach Koszalina. Dyrekcja Linii Lotniczych „Lot” uruchomi połączenie lotnicze z Warszawą najdalej za 6 tygodni. Również pozytywnie załatwiono sprawę budowy lotniska cywilnego w Koszalinie. Budowa zostanie rozpoczęta już w przyszłym roku.

Decyzją sztabu generalnego, klub oficerski przy ul. Alfreda Lampe zostanie przeniesiony do budynku, w którym obecnie mieści się Ekspozytura Polskiego Radia. Tak więc radiostacja otrzymała odpowiednie pomieszczenie po klubie oficerskim, o które nota bene od dłuższego czasu dopominało się społeczeństwo.

h. z.

Poznamy

naszych kandydatów

Henryk Jaroszyk — bojownik o polskość Ziemi Złotowskiej



Setki lat szalała na Ziemi Złotowskiej bezwzględna nieprzebiegająca w środkach germanizacji, walka z wszelakimi przejawami polskości. Hitlerizm doprowadził metody germanizacji do niebywałych rozmiarów: pragnąc w ciągu jak najkrótszego czasu unicestwić wszelkie ślady polskości. Mi mo to polskość — duch narodowy, język, kultura, obyczaje pozostały polskie.

Zadecydowała nieugięta, bohaterka postawa ludu złotowskiego, ofiarne, pełne poświęcenia prace działaczy kulturalnych, oświatowych i społecznych, którzy w najtrudniejszym okresie prowadzili polskie szkoły, świetlice i inne placówki.

Jednym z najczynniejszych działaczy był obecny kandydat na posła do Sejmu PRL ob. Henryk Jaroszyk. Od najmłodszych lat był on związany z nurtem walki z germanizacją. Syn zecera gazety polskiej w Szczytnie już w szkole jest stale szykanowany przez władze niemieckie. Najdotkliwszym tego wyrazem jest wydalenie go w roku 1920 z gimnazjum niemieckiego w Szczytnie za „uprawianie wśród kolegów polskiej propagandy”. Wrota szkół nie

(Dokończenie na 2 str.)

K. Rokossowski odznaczony orderem Lenina

MOSKWA. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło w związku z 60 rocznicą urodzin marszałka Związku Radzieckiego K. K. Rokossowskiego i w związku z jego zasługami dla Armii Radzieckiej i państwa radzieckiego odznaczyć tow. Konstantyna Konstantynowicza Rokossowskiego Orderem Lenina.



W stoczni szwedzkiej zwodowano 23-ty ru dowęgiowiec.

W całym kraju trwa spotkanie kandydatów na posłów z wyborcami.

J. Cyraniewicz wziął udział w naradzie aktywów partyjnego i gospodarczego Nowej Huty.

Na konferencji prasowej w Belgradzie podano do wiadomości, że w zasa dzie Tito otrzymał zaproszenie do USA.

Deputowany labourystów Robinson zażądał powrotu Makarissos na Cypr.

Bundesrat zatwierdził ustawę o 12-miesięcznej służbie wojskowej.

W sprawie wprowadzenia nauki religii do szkół

Dokończenie ze str. 1

W każdym wypadku próby rodziców zalatwiana są pozytywnie.

Dziennikarz: Czy problem nauczycieli został już rozwiązany?

Tow. Piwowarczyk: Wykładowcami religii mogą być księża lub ludzie świeccy, którzy mają odpowiednie zezwolenie od władz kościelnych. Nauczycielem religii nie może być nauczyciel przedmiotów świeckich. Dlatego też należy przestrzec społeczeństwo, szczególnie na wsiach, gdzie mogą pojawić się trudności kadrowe, że nie wolno zmuszać nauczycieli szkół do prowadzenia nauki religii. Prośby te uwzględniane nie będą. W tych wypadkach władze kościelne muszą starać się problem ten rozwiązać we własnym zakresie.

Dziennikarz: Istnieją kwestie sporne odnośnie zawieszania emblematów w szkołach i odmawiania modlitwy przed lekcjami. Co w tych sprawach mówią zarządzenia?

Tow. Prądyński: Na tym tle mamy wiele podrażnień. Aby ich uniknąć emblematy religijne na leży zawieszać tylko w klasach, w których odbywa się nauka religii. Podobnie jeśli chodzi o modlitwę. Notujemy wypadki, że dzieci pytają nauczycieli dlaczego nie odmawiają modlitwy razem z nimi. Stawia to w kłopotliwej sytuacji obojętnych i niewierzących. A przecież sprawy te są czysto osobiste i właśnie ich traktowanie musi być ściśle przestrzegane. O tym powinni pamiętać rodzice dzieci.

Tow. Piwowarczyk: Warto przypomnieć, że należy ściśle przestrzegać treści porozumienia i wszystkich odpowiedzialni zarządzeń. Wszelkie wykroczenia powodują rozgorzyczenie u wszystkich zainteresowanych. Są wypadki dyskryminacji niewierzących. Na to nie można pozwolić. Trzeba jednakże podkreślić, że

w wielu miejscowościach księża właściwie rozumieją te sprawy i swą postawą przyczyniają się do właściwego przeprowadzenia tego trudnego problemu. Np. w Rzeszynie krążyła plotka jakoby ksiądz namawiał ludność do odwołania tamtejszego kierownika szkoły, ponieważ jest niewierzący. Ksiądz plotki te publicznie zdementował i powiedział, że stoi na stanowisku przestrzegania zawartego porozumienia i zarządzeń.

Dziennikarz: Czy istnieją projekty powołania do życia specjalnych szkół świeckich?

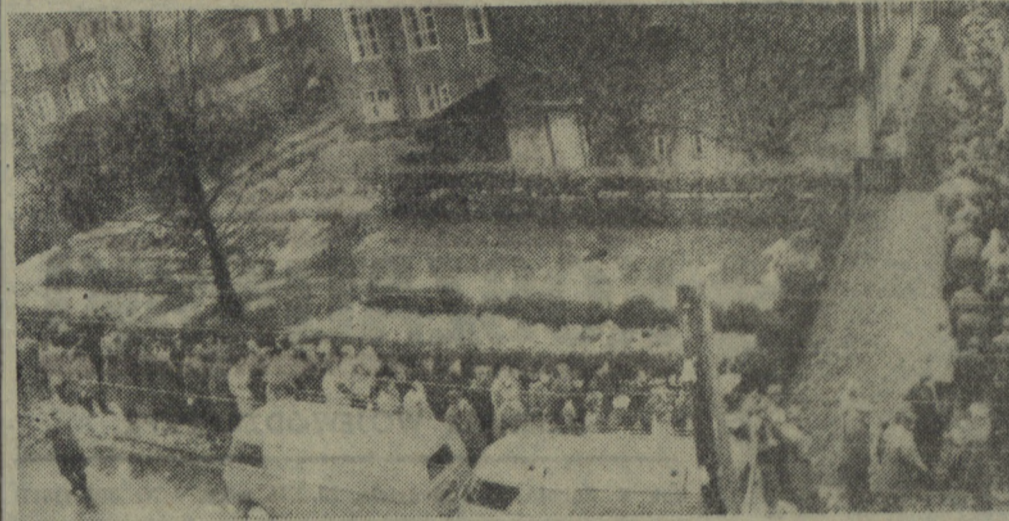
Tow. Prądyński: Na naszym terenie decyzja w tej sprawie uzależniona jest od ilości żądających. W tej chwili Wydział Oświaty bada tę sprawę. Nie wyklucza się tych możliwości jeśli chodzi o Słupsk i Koszalin. Zarządzenie ministra mówi, że jeśli większość rodziców nie wyrazi zgody na wprowadzenie nauki religii do szkoły, szkoła powinna pozostać świecką. Z tym zastrzeżeniem, że pozostałej miłośnicy trzeba ułatwić naukę religii poza szkołą.

Na zakończenie za naszym pośrednictwem apel do szkół, rodziców i księży. Należy bezwzględnie unikać wszelkich wykroczeń poza zarządzenia i porozumienie, mogące być przyczyną podrażnień i antagonizmów. Jedynie dobra wola wszystkich, rozważa, spokój i takt, może przynieść rozwiązanie wszelkich problemów. Szacunek dla ludzkich przekonań, tolerancja, świądłość będzie tylko o kulturze każdego człowieka.

J. Z.

Tyle czynników oficjalne. Naszym zdaniem w Koszalinie i w Słupsku a najprawdopodobniej i w innych miastach istnieją możliwości dla zorganizowania szkół świeckich. Władze oświatowe po wnikliwym zbadaniu sprawy powinny uczynić wszystko by takie szkoły powstały.

W kolejce po kartki na benzynę



Z pobytu Nehru w USA

* Ogłoszenie oficjalnego komunikatu o rozmowach

* Przemówienie w siedzibie ONZ

NOWY JORK. W dniu 20 grudnia premier Indii — Jawaharlal Nehru opuścił Waszyngton udając się do Nowego Jorku, skąd odleci do Kanady. Prezydent Eisenhower oddał do dyspozycji premiera Nehru swój osobisty samolot „Columbine III”.

W wyniku wizyty premiera Nehru w Waszyngtonie i jego rodzin w Waszyngtonie ogłoszony został wspólny komunikat, który stwierdza m. in., że obaj mężowie stanu dokonali „w atmosferze szczerości i serdeczności wyczerpującej wywniesienia poglądów na cały szereg interesujących oba kraje problemów...”

Rozmowy te — głosi dalszy komunikat — potwierdziły istnienie zgodności poglądów na wiele zagadnień jak również istnienie trwałych więzów przyjaźni między Indiami a Stanami Zjednoczonymi...

NOWY JORK. — Burmistrz Nowego Jorku R. Wagner, wydał śladanie na cześć premiera Indii Nehru. Podczas śladania Nehru złożył krótkie oświadczenie, w którym wypowiedział się za tolerancją w rozpatrywaniu problemów międzynarodowych, za wzajemnym zrozumieniem między narodami.

W godzinach wieczornych premier Nehru wygłosił przemówienie w Organizacji Narodów Zjednoczonych. W wielkiej sali obrad zgromadziło się przeszło trzy tysiące osób.

Premier Nehru podkreślił, że w ciągu 12 lat swego istnienia Organizacja Narodów Zjednoczonych odgrywała doniosłą rolę. W szczególności w ciągu ostatniego roku wzrosło znaczenie ONZ w polityce międzynarodowej. Wielką wagę ma także fakt, że opinia publiczna odgrywa coraz donioślejszą rolę. Byłszy

świadkami tego, że nawet najwięksi i najsilniejsze państwa nie mogą postępować tak, jakby chciały, jeśli opinia publiczna uważa, że postępują niesłusznie. Wydarzenia w Egipcie i na Węgrzech wykazały, że opinia publiczna jest dostatecznie silnym czynnikiem, aby przeciwstawić się działaniu, które uważa za niesłuszne.

Premier Nehru wezwał rządy i narody do tolerancji w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych.

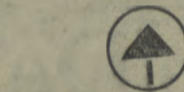
Wynaleziono nowe, potworne środki masowej zagłady, trzeba więc wszelkimi sposobami unikać takich sytuacji, które mogą doprowadzić do wybuchu wojny. W dzisiejszych warunkach mamy przed sobą jedną tylko drogę: musimy dążyć do pokoju i współpracy, do pokojowych stosunków ze swymi sąsiadami.

W zakończeniu premier Nehru stwierdził, że dla poprawy stosunków między narodami szczególnie ważne znaczenie miałyby następujące czynniki: zapewnienie niezależności wszystkich krajów oraz redukcja zbrojeń i zlikwidowanie baz wojskowych na obcych terytoriach.

Powstały biura propagandy wyborczej

Dokończenie ze str. 1

Biuro propagandy wyborczej przy Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej mieści się w gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR pokój 109 i czynne jest codziennie (do 1 stycznia 1957 r. za wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 9—17. Tel. nr 621—626, wewnętrzny 80.



W związku z trudnościami benzynowymi w Danii jak i w wielu innych krajach zachodnich benzyna jest racjonalizowana.

Na zdjęciu: Duńscy kierowcy w kolejce przed jedną z szkół kopenhaskich, gdzie daje się kupony na benzynę.

Fot — CAF

Na Węgrzech

■ Komisje do spraw samorządów robotniczych

■ »Gerő może wrócić tylko jako oskarżony«

■ Czy wojsła radzieckie opuszczają Węgry?

BUDAPESZT. Radio budapeszteńskie podało, że rząd Kádara utworzył komisję, która zajęła się ma problemami samorządu robotniczego w zakładach pracy. Komisja ta zajmie się m. in. kwestiami metod pracy rad robotniczych, ich stosunkiem do ministerstw. Do komisji tej należą kierownicy zakładów pracy, ministrowie, członkowie budapeszteńskiej Centralnej Rady Robotniczej itd.

Jak podaje budapeszteński korespondent ADN wielkie zakłady metalurgiczne na Csepelu podjęły produkcję towarów eksportowych. W zakładach tych pracuje obecnie 20 tys. robotników. Tysiące robotników zalogi tych zakładów tymczasowo zatrudnionych jest w rolnictwie i budownictwie. Brak zasobów energetycznych spowodował, że z 4 pięćdziesiąt tysięcy

tych zakładów pracują tylko dwa.

Jak wynika z szeregu doniesień, w produkcji przemysłowej na Węgrzech nastąpiła pewna dalsza poprawa. Dotyczy to m. in. kluczowej w chwili obecnej gałęzi gospodarki, a mianowicie górnictwa. W kopalniach zagłębia Tatabánya wznowiło dotychczas pracę 4 tys. górników. Przystępuje się, że w najbliższych dniach liczba ta wzrośnie do 5.500.

O zagadnieniach wymiaru sprawiedliwości mówili ostatnio na ogólnokrajowej konferencji pracowników prokuratury kierownik Ministerstwa Sprawiedliwości Nevezal i prokurator generalny Szenassy. Pierwszy z nich podkreślił, że mimo postępującej z dnia na dzień konsolidacji dochodzi wciąż jeszcze do „prób zakłócenia porządku”. Lansowane różne pogłoski. Twierdzono np., jakoby Janos Kadar został zabity i że Gerő ma rzekomo wrócić do życia politycznego. Otóż dobrze wiadomo, że premier Janos Kadar w dalszym ciągu urzęduje, a Gerő mógłby wrócić na Węgry tylko jako oskarżony, który musi ponieść odpowiedzialność za zbrodnie popełnione wobec ludu pracującego.

LONDYN. Opisując sytuację w Budapeszcie korespondent Reutera podkreśla, że ostatnio widać tam mniej wojsk radzieckich. Według nie potwierdzonych pogłosek widziano pociągi z wojskami radzieckimi kierujące się na wschód.

Poznajemy naszych kandydatów

(Dokończenie ze str. 1)

mleczki została przed nim zamknięta. Dopiero Związek Obrony Kresów Zachodnich umożliwił mu ukończenie polskiego gimnazjum, a następnie studiów pedagogicznych w Poznaniu.

Postanawia został nauczycielem polskim na terenie Niemiec. Zw. Towarzystwo Szkolnych Kieruje go na Ziemię Złotowską. Władze odmawiają mu prawa nauczania, ale Jaroszyk nie ustępuje. Wciąż się do pracy w Związku Młodzieży Polskiej w Niemczech.

Organizuje polskie zespoły, świetlice, biblioteki i kółka sportowe. Jest redaktorem oddziału „Głosu Pogranicza i Kaszub”. Kilkakrotnie próby zastraszania ze strony hitlerowców nie są w stanie zmusić Jaroszyka do przerwania działalności. W

końcu władze chwytają się rudykalniejszego środka. Zo staje on aresztowany i osadzony w obozie koncentracyjnym. Przez okres wojny tuła się po obozach i miejscach przymusowej pracy. Dopiero wyzwolenie Berlina pozwoliło mu wrócić na Ziemię Złotowską.

I teraz zaczyna się drugi okres walki o polskość złotowszczyzny. Ziemię Zachodnie wróciły do macierzy, ale wiele jeszcze trzeba dokonać, aby przywrócić ojczyźnie ludzi tak długo i bezwzględnie germanizowanych. Błędy poprzedniego okresu odbiły się fatalnie i na procesie repolonizacji mieszkańców złotowszczyzny.

Ob. Jaroszyk pracując na różnych stanowiskach — referenta kultury, wicestarosty, członka komisji weryfikacyjnej zawsze walczył o interesy ludności rodzimej złotowszczyzny.

wywrzeć pozytywny wpływ na nastroje w świecie, a co za tym idzie na sytuację międzynarodową, trudno byłoby to samo powiedzieć o przebiegu i wynikach dorocznej sesji rady NATO (Paktu Atlantycznego).

Jaki cel przyświadczał przedstawicielowi USA, min. Dullesowi, gdy zasiadał do obrad? Sulzberger na łamach „New York Times” w ten sposób odpowiada na to py-

Przebieg wydarzeń

tanie: „Dulles podczas krytycznych rozmów sesji rady NATO starał się ponownie skonsolidować sojusz atlantycki bez równoczesnej szkody dla amerykańskich wysiłków, by zdobyć nowe wpływy w tzw. neutralnym świecie”.

Zamierzenia więcej niż ambitne, ale czy realne? Jak bowiem godzić politykę kokietowania krajów Bandungu, takich krajów jak Egipt, Maroko, Tunis z jednoczesnym sojuszem z takimi krajami jak Francja czy W. Brytania? Jak z jednej strony próbować antykolonialnymi hasłami zahamować ruchy w krajach Bliskiego Wschodu sympatyczne dla ZSRR, a z drugiej strony iść ręką w rękę z krajami, które są uosobieniem kolonializmu?

Dulles uciekł się do metody bicia i cukierka. Oświadczył przedstawicielom innych krajów atlantyckich, że w ogóle nie może być mowy o tym, by politykę zagraniczną USA w jakimkolwiek stopniu mógł krępować udział w NATO. Stany Zjednoczone są panem swoich decyzji i nie mają najmniejszego szamiaru kogokolwiek prosić o zezwolenie na podjęcie takich czy innych kroków. Natomiast co się tyczy innych krajów atlantyckich sprawa wygląda inaczej i na przyszłość niech

Francja i W. Brytania sobie wyperswadują podejmowanie jakichś ważniejszych kroków na własną rękę.

WIELU ludzi wstrząśniętych wydarzeniami ostatnich miesięcy, widząc w zasadzie pozytywną rolę odegraną przez USA w sprawie agresji anglo-francuskiej przeciwko Egiptowi, a jednocześnie dając posłuch niektórym przedwyborczym wystąpieniom polityków amerykańskich jest skłonnych uważać, że w polityce amerykańskiej zaszła jakaś zasadnicza ewolucja. Problem jest zbyt skomplikowany, by móc go skwitować paroma słowami. Istotnie na tle awanturczych posunięć Anglii i Francji umiar USA pozytywnie odbijał. Czy jednakże możemy powiedzieć, że zmieniły się cele polityki USA? Cele, a nie metody. Przebieg sesji rady NATO daje odpowiedź negatywną.

Wiemy, i na tej sesji USA stoperdowały sprawę reprezentacji Chin Ludowych w ONZ. Pewne nadzieje na zmianę stanowiska USA w tej sprawie światowa opinia publiczna wzięła z wizyty premiera Nehru w Waszyngtonie. Tym bardziej, że wizytę ową poprzedziły rozmowy Czou En-laj — Nehru oraz wypowiedzi prasy amerykańskiej, sugerujące pewną ewolucję poglądów na ten temat u niektórych wybitniejszych polityków amerykańskich. Niestety, nadzieje te okazały się przedwczesne.

Jak wynika z doniesień prasy premierowi Nehru nie udało się przekonać amerykańskich rozmówców o konieczności zmiany ich postawy wobec Chin Ludowych. Pewne kółka wciąż nadzieje w tej sprawie z odejściem Hoovera i przyjęciem na stanowisko podsekretarza stanu Hertera, uważanego za polityka o szerokich horyzontach. Czas pokaże czy słuszne są te kalkulacje. Faktem jest, że do tej pory rząd USA nie daje najmniejszych oznak dobrej woli w sprawie swego stosunku do Chin Ludowych. I także pogodził słowa o konieczności wzmożenia roli autorytetu ONZ z niedopuszczeniem do tej organizacji kraju reprezentującego połowę ludności kontynentu azjatyckiego.

ZASTANAWIAJĄC się nad doniosłym wydarzeniem, jakim było podpisanie umowy o statusie prawnym wojsk radzieckich w Polsce, warto podkreślić, że wykracza ono daleko poza granice obu naszych krajów, poza stosunki pomiędzy ZSRR a Polską.

GDY ZA SŁOWAMI IDĄ FAKTY

UMOWA ta, jej treść ukreca lub twierdzeniem wrogiej Związkiowi Radzieckiemu propagandy, która usiłowała wmówić, że deklaracja rządu ZSRR z 30 października br. o oparciu stosunków pomiędzy ZSRR a In. krajami naszego obozu na zasadach równouprawnienia i całkowitego poszanowania suwerenności była li tylko posunięciem propagandowym, które nie znalazło pokrycia w faktach. Otóż fakty przychodzą. Takim faktem jest umowa polsko-radziecka o statusie prawnym wojsk radzieckich w Polsce. Umowa, która dowodzi, jak to oświadczył przedstawicielowi AR tow. Spychalski, że zagadnienie równości w stosunkach między Polską a ZSRR wychodzi z ram deklaracji na teren konkretnego działania, będącego najlepszym sprawdzianem szczerości politycznej intencji.

Ten aspekt zagadnienia nie uszedł uwadze części prasy zachodniej. I tak np. francuski „COMBAT” pisze o umowie polsko-radzieckiej: „To ważne porozumienie, które według określenia radzieckiego min. spraw zagranicznych otworzyło nowy etap w stosunkach między krajami socjalistycznymi, nawiązuje we wstępie do zasad zawartych we wspólnej deklaracji radziecko-polskiej podpisaniej 18 listopada br. w Moskwie”.

DUŻY BAT I MAŁY CUKIEREK

ILU mówią o naszeniu międzynarodowej umowy polsko-radzieckiej należy stwierdzić, że może ona

- 3-LETNIA UMOWA HANDLOWA ZWIĘKSZY POWAŻNIE WYMIANĘ TOWAROWĄ MIĘDZY OBU KRAJAMI
- POLSKA POWINNA SKORZYSTAC Z KREDYTÓW PRYWATNYCH PRZEDSIĘBIORSTW I KUPCÓW ANGIELSKICH

Zakończenie polskich-angielskich rokowań handlowych

WARSZAWA. W wyniku rokowań przeprowadzonych w Londynie i Warszawie między delegacjami rządowymi Polski i W. Brytanii — 20 bm. w Min. Handlu Zagr. parafowano nową 3-letnią umowę handlową między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii.

Po rozmowach londyńskich, ostateczne rokowania, które do prowadziły do parafowania umowy, toczyły się przez przeszło dwa tygodnie w Warszawie. Przewodniczący obu delegacji w rozmowie z redaktorem gospodarczym PAP stwierdzili, że rokowania prowadzone były w przyjaznej atmosferze, ze zrozumieniem wzajemnych potrzeb i możliwości obu partnerów. Oba strony wyraziły zado wolenie z wyników rozmów. Parafowana umowa przewiduje bo wiem zarówno zwiększenie obrotów handlowych jak i rozszerzenie list towarowych w porównaniu z poprzednią umową polsko-brytyjską. Ponad 2-tygodniowe rokowania koncentrowały się nad terminami i wysokością dostaw tych towarów, które wymagają licencyjnych ze zwoleń importowych i eksportowych. Przewodniczący delegacji angielskiej pan Hancox w rozmowie z przedstawicielem PAP z zadowoleniem stwierdził, że kontyngenty tych towarów zostały obustronnie podwyższone o około 20 proc.

W efekcie prowadzi to do jeszcze bardziej wyraźnego, niż w bież. roku, zwiększenia wymiany towarowej z Anglią, która pod względem wysokości do konywanych obrotów zajmuje obecnie czwarte miejsce w naszym handlu zagranicznym. W ciągu trzech kwartałów br. w miana ta zamknęła się kwotą około 112,4 mln dolarów z tego 63,1 mln dolarów przypada na nasz eksport do Anglii, zaś na import z Anglii do nas — 49,3 mln dolarów. W porównaniu z analogicznym okresem 1955 r. oznacza to wzrost ogólnych obrotów o 3 proc.

Rokowania w Warszawie zbiegły się z inicjatywą ponad 100 członków Izby Gmin z partii konserwatywnej, laburzystowskiej i liberalnej, którzy

wysunęli propozycje rozszerzenia stosunków ekonomicznych z Polską. Posłowie ci wezwali rząd brytyjski, aby życzliwie potraktował sprawę ewentualnych długoterminowych kredytów dla naszego kraju. Inicjatywa ta przyjęta została z zadowoleniem w polskich kołach handlowych. Zapytany w tej sprawie przewodniczący delegacji angielskiej, oświadczył przedstawicielowi PAP, że jego zdaniem obecna trudna sytuacja gospodarcza Anglii wymaga dużej rozważliwości przed podjęciem decyzji o udzieleniu długoterminowych kredytów. Uznał on jednak równocześnie, że godna popularyzacji i poparcia jest sprawa udzielenia Polsce kredytów przez prywatnych przedsiębiorców i kupców angielskich.

Wiele firm angielskich zajmujących się eksportem sprzętu górniczego, traktorów, maszyn rolniczych i innych towarów poważnie interesuje się takimi kredytowymi dostawami do Polski. Istnieją więc możliwości, aby poza oficjalnym, rządowym kredytem — naturalnie w miarę naszych potrzeb — z tego zainteresowania skorzystać.

Oficjalne podpisanie parafowanej 20 bm. w Warszawie umowy nastąpi po zatwierdzeniu jej przez rządy obu krajów. Przewiduje się, że podpisanie to odbędzie się również w Warszawie i to jeszcze w tym miesiącu, przy czym stroną angielską reprezentować będzie ambasador W. Brytanii w Polsce.

20 bm. w godzinach wieczornych delegacja handlowa W. Brytanii udała się w podróż powrotną do swego kraju. W czasie pobytu w Polsce — w przerwach między rokowaniami — goście angielscy zwiedzili Warszawę, Kraków i Katowice.

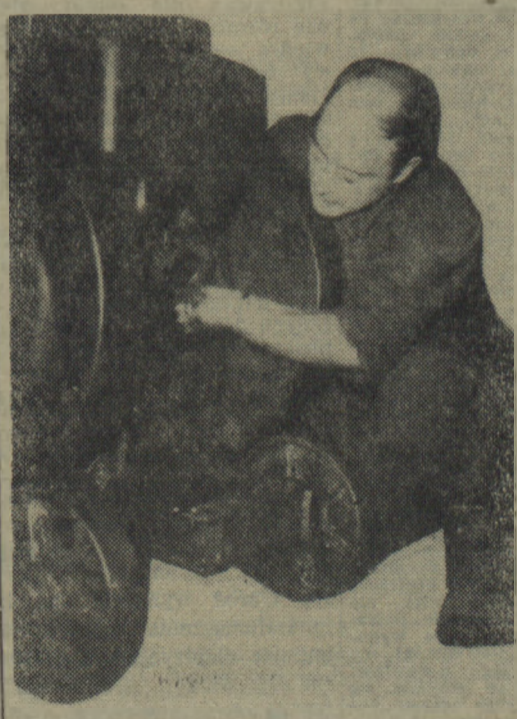
Prezydium WRN występuje z wnioskiem o utworzenie kilku szkół zawodowych w Koszalinie

Prezydium WRN wystosowało do Min. Oświaty wniosek o utworzenie w Koszalinie kilku szkół zawodowych, a mianowicie: technikum budowlanego, technikum mechanicznego, technikum telekomunikacyjnego oraz zasadniczych szkół zawodowych: odzieżowej i mechanicznej ze specjalizacją tokarza-frezera.

Prezydium składając wniosek brało pod uwagę brak — zarówno w naszym województwie, jak i w kraju — takich fachowców, jakich kształciłoby wymienione szkoły. Poważne znaczenie ma również fakt, że w szkołach tych mogliby się nauczyć zawodu ludzie poszukujący pracy, a nie posiadający żadnych kwalifikacji, tym bardziej, że niektóre instytucje zwalnające część pracowników administracyjnych, dysponują funduszem na stypendia dla zwolnionych, którzy zechcą się uczyć zawodu.

W wypadku pozytywnego załatwienia wniosku przez Min. Oświaty, nauczanie w nowo-otwartych szkołach rozpoczęło by się 1 lutego 1957 r., bowiem już w tej chwili Prezydium WRN dysponuje odpowiedni-

mi pomieszczeniami oraz kwalifikowanymi kadrami nauczycielskimi. (lk)



Michał Matuszewski — jeden z przodujących monterów POM-u Bołocice. Pracuje przy remontach maszyn rolniczych, wykonując 250 proc. normy.

Na zdjęciu: Matuszewski przy rozbieraniu maszyny.

Foto: Orłowski

Zielone światło dla inicjatywy

„Głos” rozmawia z I sekretarzami KP w Kolobrzegu i Białogardzie

„Dużo jest nowych spraw, skomplikowanych problemów, jakie wylaniają się obecnie w pracy partyjnej. Wymagają one zastosowania nowych form i metod pracy, ażeby skuteczniej i szybciej realizować wytyczne VIII Plenum. A to nowe, o którym ostatnio dość często się mówi w pracy partyjnej nie zawsze potrafi wyprzeć stare nawyki — komenderowania, administrowania czy też nieliczenia się z głosem mas. Jednakże pomimo występujących jeszcze tu i ówdzie oporów i pewnej dezorientacji toruje sobie drogę rozwój oddolnej inicjatywy, poszukiwanie najbardziej właściwych rozwiązań spiętrzonej trudności — w kierunku znalezienia odpowiednich form i metod pracy, które odpowiadają nowym warunkom polityczno-gospodarczym, jakie ukształtowały się po VIII Plenum. Przedstawiciel „Głosu” red. W. Nowak przeprowadził rozmowy z I sekretarzem KP PZPR w Kolobrzegu tow. K. Kędzierskim i I sekretarzem KP PZPR w Białogardzie tow. S. Makochońnikiem, w czasie których omówiono niektóre aktualne zagadnienia z pracy partyjnej w powiatach.

Mówi tow. Kędzierski

— Tow. sekretarzu, w naszej sytuacji wiadomo, że trzeba także pracować po nowemu. Jak wobec tego pracujecie obecnie z aktywem, jakie są formy i metody tej pracy, jak widzicie te prace w najbliższym okresie?

— Pytanie jest bardzo szerokie i trudne. Moja odpowiedź nie będzie na pewno wyczerpująca.

Chcąc odpowiedzieć jak kształtuje się obecnie praca partyjna w powiecie kolobrzesckim, należy powrócić do pierwszych dni po VIII Plenum. W tych pierwszych dniach u nas nie było działu. Brak było kierownictwa partyjnego. Żeby nie być golo-



wym podam przykład. Otóż w pierwszych dniach po VIII Plenum, aparat KP dyskutował gorąco ale... nad realizacją V Plenum partii. Ten przykład pokazuje jak daleko aparat partyjny pozostał w tyle za rozwojem sytuacji w naszym kraju. Dlatego też należało rozpocząć pracę od własnego podwórka. Tak też i zrobiliśmy. Ci towarzysze, którzy pozostali w KP po reorganizacji wzięli się z miejsca w garść. Ażeby praca nasza była bardziej operatywna zerwaliśmy z podziałem pracowników KP na rejony itp. Powstała grupa instruktorów, którą kieruje bezpośrednio sekretarz. Oczywiście, że istnieje pewien — aczkolwiek nie sztywny — podział pracy. Np. sprawy wojnatrzpartyjne, ekonomiczne, relne itp. Aparat partyjny ogranicza się w głównej mierze do pracy politycznej z organizacjami partyjnymi, w oparciu o szeroki aktyw terenowy, do dokonywania na podsta-

wie analizy, dyskusji i rozmów, oceny działalności organizacji partyjnych.

Jeśli chodzi o całokształt naszej działalności polityczno-gospodarczej w powiecie to zacytujemy opierać się w niej o szeroki aktyw partyjny i bezpartyjny. Zresztą przy naszym szczupłym gronie pracowników KP trudno byłoby sobie inaczej wyobrazić tę pracę. Z naszej też inspiracji i przy czynnym udziale członków partii, powołanych zostało jeszcze kilka komisji, które zajmują się koncepcyjnym rozpracowaniem ważnych problemów gospodarczych powiatu. Oprócz tego organizujemy narady, na których dyskutujemy i wyjaśniamy trudne problemy.

Ostatnio np. odbyła się narada aktywu spółdzielczego, na której omówiliśmy stosunek partii do idei spółdzielczości, sprawy związane ze spółdzielczością produkcyjną itp. W najbliższym czasie chcemy zorganizować podobną naradę z aktywem PGR-owskim, nauczycielskim itd.

Ponadto duży nacisk kładziemy na to, ażeby prowadzić dyskusje na zebraniach, w poszczególnych środowiskach itp.

Obecnie Komitet Powiatowy nie jest już tylko Instancją reprezentacyjną. Wszyscy członkowie KP uczestniczą w zebraniach organizacji partyjnych, omawiają i dyskutują aktualne uchwały partii.

Na zakończenie dodam, że nasz aktyw partyjny w swej większości jest nowym aktywem, który dał o sobie znać w okresie po VIII Plenum. Jeśli przed tym opieraliśmy się w swej pracy na tzw. „żelaznym” aktywie — głównie z terenu miejskiego, to obecnie w naszych gromadach kształtuje się nowy aktyw gromadzki. Wymownym dowodem jest tutaj chociażby fakt, że na konferencji powiatowej zostało wybranych do KP wielu towarzyszy ze wsi. Z tym też aktywem będziemy pracowali, poprzez ten aktyw będziemy docierali do każdej wsi, PGR-u czy zakładu pracy.

— Duże doświadczenia posiada kolobrzeczka organizacja partyjna na odcinku pracy z inteligencją. W jaki sposób potrafiliście włączyć do działalności polityczno-gospodarczej szersze kręgi inteligencji?

Odpowiedź na to pytanie łączy się z poprzednią. Staraliśmy się pracować z naszym aktywem po nowemu. Nie zawsze to nam wychodzi. Sprawa najważniejsza to zainteresowanie ludzi tymi czy innymi problemami oraz ich osobiste zaangażowanie się do rozwiązywania tych problemów. Tak też jest i z inteligencją. Zresztą my sami uczestniczymy w posiedzeniach, bierzemy udział w pracach klubu inteligencji. Tutaj debatujemy nad wieloma sprawami z dziedziny kultury, zdrowia itp.

Np. przed wyjazdem na kultu ralny sejmik wojewódzki debatowaliśmy nad zagadnieniami kultury, nad tym, z jakimi sprawami nurtującymi ludność naszego powiatu wyjść na sejmiku. Podobnie jest i w środowisku prawników, którzy na ostatniej sesji PRN postawili wnioski w sprawie nowej struktury rad narodowych.

Obecnie chcemy, żeby inteligencja włączyła się aktywnie do kampanii wyborczej. Zapraszamy ją na posiedzenia komisji porozumiewawczej. Jednym słowem staraliśmy się stworzyć takie warunki, żeby inteligencja poczuła, że jest odpowiedzialna za całokształt spraw polityczno-gospodarczych naszego powiatu.

Mówi tow. Makochońnik



— Tow. sekretarzu, zagadnienia z dziedziny polityki międzynarodowej w ogóle, a polityki zagranicznej Polski w szczególności są w centrum uwagi naszej opinii publicznej. W jaki sposób aktyw partyjny powiatu białogardzkiego, w nowych warunkach, jakie ukształtowały się po VIII Plenum, wyjaśnia ludziom te skomplikowane problemy?

— Po ostatniej konferencji partyjnej zrobiliśmy w tej dziedzinie niewiele. Niewiele też było zrobione w pierwszych dniach po VIII Plenum. Kiedy jednak otrząsnęliśmy się z tego „zamroczenia” rozpoczęliśmy wyjazdy w teren. A trzeba przyznać, że jest co wyjaśniać, jeśli chodzi o sytuację międzynarodową. Trzeba przyznać, że po VIII Plenum jest nam dużo łatwiej wyjaśnić i przekonywać ludzi niż to było np. przedtem. Obecnie mówimy ludziom prawdę. Konkretnie fakty, a takimi są np. deklaracja polsko-radziecka, umowa o stacjonowaniu wojsk radzieckich itp. są najlepszymi, przekonującymi agitorami.

— Teraz kilka słów o pracy z aktywem, który działa bezpośrednio w terenie. Zerwaliśmy na zawsze z metodą jakiegoś ustawiania czy dawania wytycznych. Wyszliśmy np. jakiś problem z polityki międzynarodowej i wokół niego prowadzimy dyskusję, względnie jeśli problem jest niezrozumiały, to wyjaśniamy. W ten sposób nasz aktyw myśli, stara się samodzielnie argumentować i wyjaśniać trudne zagadnienia.

— Z powyższym zagadnieniem wiąże się bezpośrednio sprawa naszych stosunków z ZSRR. Jak wygląda obecnie działalność polityczna mająca na celu wyjaśnienie ludności Waszego powiatu tych problemów?

— Nasze kontakty z obywatelami radzieckimi nosiły tylko i wyłącznie odświętny charakter. Byliśmy u nich ale tylko na akademiach i uroczystościach. A tego nie wystarczy. Potrzeba kontaktów i to kontaktów roboczych, na codzień, wspólnego rozstrzygnięcia spraw, którymi są zainteresowane obie strony.

Jeśli chodzi o stacjonowanie wojsk radzieckich, to ludność rozumie to jako polską rację stanu, jako sprawę naszego bezpieczeństwa. Z wielkim zadowoleniem przyjęta też została umowa o stacjonowaniu wojsk radzieckich w Polsce.

— Jeszcze może jedno pytanie o zagadnieniach ekonomicznych. Trudność gospodarcza są bardzo poważne. Jakże drożeli przezycieństwa widzi aktyw naszego powiatu?

— W pierwszym okresie po VIII Plenum aktyw partyjny był zdeorientowany, a nawet można powiedzieć — przestraszony. Stąd też niepanowanie nad sytuacją, szczególnie na odcinku spółdzielczości produkcyjnej. A przecież aktyw KP, PRN czy POM miał tutaj dużo do powiedzenia.

Zresztą w okresie późniejszym na wielu naradach i konferencjach wszyscy sygnalizowali o rozpadających się spół-

dzielniach produkcyjnych, o rozkradaniu mienia spółdzielczego itp. Ale co robić — tego już nie mówilo się.

Obecnie sytuacja nieco się polepszyła. Powołaliśmy przy KP zespoły — agronomów, zootechników, finansistów itp. Zespoły te są ciałem doradczym w sprawach rolnych czy samorządów robotniczych. — Członkowie tych zespołów, a także pracownicy aparatu partyjnego, wyjeżdżają w teren, badają sytuację w spółdzielniach produkcyjnych, PGR czy zakładach pracy, wyjaśniają, udzielają fachowych wskazówek itp. W ten sposób staramy się pomóc chłopu i tym samym zdobyć na nowo zaufanie chłopu do partii, do władzy ludowej. Zerwaliśmy już z praktyką kierowania różnymi dziedzinami naszego życia gospodarczego przez ludzi niefachowych.

Na zakończenie jeszcze parę słów o pracy politycznej na wsi. Nawiazaliśmy bardziej ściśle współpracę z ZSL. Przeprowadzamy wspólne zebrania, a tam, gdzie są realne możliwości, organizujemy gromadzkie komisje porozumiewawcze. Pracę tę operujemy przede wszystkim na dołowym aktywie, który dotychczas był zapomniany i stał na uboczu wielkiego procesu odnowy naszego życia.

— Jak widzicie, w nowych warunkach kierownictwo partyjne poszczególnymi dziedzinami życia gospodarczego?

— W tej dziedzinie nasza praca musi ulec radykalnej zmianie. Nie może być bowiem mowy o jakimkolwiek komenderowaniu aparatem administracyjnym czy też ingerowaniu w jego sprawy. Chcemy też skończyć raz na zawsze z prowadzeniem za rękę, do którego przyzwyczailiśmy w ubiegłym okresie naszych działaczy gospodarczych.

Kierownictwo partyjne w naszym rozumieniu, to praca polityczna przede wszystkim z organizacjami partyjnymi, praca z członkami partii pracującymi na odpowiedzialnych stanowiskach, to inspirowanie tych czy innych przedsięwzięć naszych ogniw gospodarczych. Z takiego kierownictwa nigdy nie zrezygnujemy. Na takie kierownictwo jest stać białogardzka organizację partyjną.

Nie zrezygnujemy także ze statutowych uprawnień organizacji partyjnych odnośnie kontroli pracy administracji przedsiębiorstw. Poprzez organizację partyjną, członków partii pracujących w danym zakładzie, PGR będziemy dążyć do zacieśnienia współpracy organizacji partyjnych z kierownictwem zakładu, co w konsekwencji przyniesie stabilizację ekonomiczną przedsiębiorstw i przyczyni się do produkowania lepiej, taniej i szybciej. Uważamy również, że poprzez radę i przez kontrolę ze strony instancji i egzekutywy pracy, towarzyszy kierujących różnymi odcinkami działalności gospodarczej w powiecie możemy im lepiej realizować powierzone im zadania.

Na temat prac przyszłego Sejmu

Aby prawo nie było fikcją

Zbliża się data wyborów posłów do Sejmu Polskiej Rzeczy...

Zasad prawa wyborczego wynika, że więć posłów z wyborcami trwa przez cały okres...

Wyborcy mają prawo kontrolować swych wybrańców do Sejmu...

Konsekwencją prawa kontroli posłów przez wyborców jest przysługujące im prawo odwołania posłów...

Prywatne masarnie objęte są planem zaopatrzenia

W związku z otwarciem w ostatnim okresie na terenie naszego województwa dużej ilości prywatnych masarni...

Wieś kaszalińska potrzebuje około 2500 rzemieślników

W trosce o zapewnienie należytych warunków rozwoju dla rzemiosła szczególnie na wal (kwalstwo, stolarstwo itp.)...

Akcje te prowadzi powiatowy zarządy rolnictwa. Województwo nasze potrzebuje w tej chwili około 4 tys. rzemieślników...

Poddaje się także rewizji postanowienia dotyczące wszelkich drobnych zakładów rzemieślniczych i przemysłowych (regielnie, warsztaty itp.)...

będą właściwie reprezentować wolę wyborców, nie powinni odwiekać określenia trybu odwołania przez wyborców...

Dalszymi sprawami, które powinny być szybko umieszczone na porządku dziennym obrad...

Sejm winien poczynić wszelkie możliwe wysiłki, aby prawo było naprawdę prawem.

Pisząc niniejsze uwagi mam przed oczyma Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 1952 r., w której każdy obywatel może przeczytać: „Polska Rzeczpospolita Ludowa rozszerza prawa obywateli” (art. 58)...

Dezyderaty są piękne, pod nimi się podpisuje, ale jaka jest rzeczywistość? Jeśli obywatelowi przyznajemy prawo do pracy, to nie powiększamy armii bezrobotnych przez zwalnianie z pracy współgospodarzy państwa socjalistycznego...

Byłoby naiwnością oczekiwać od przyszłego Sejmu zrealizowania wszystkich postulatów wysuwanych przez wyborców.

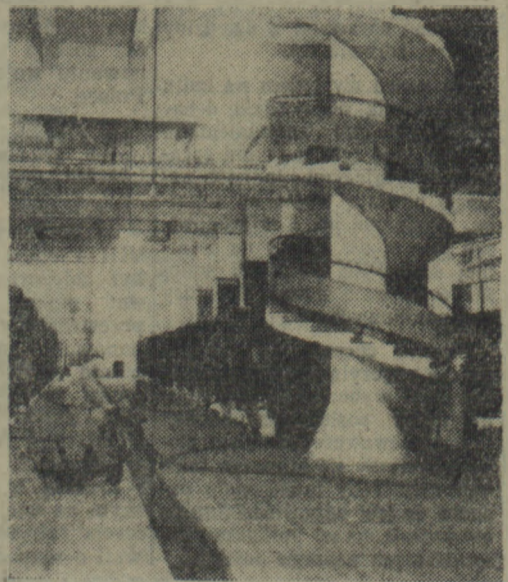
Alte obywatele mają prawo żądać od swoich wybrańców — posłów, aby normy prawa konstytucyjnego nie były fikcją, a miały praktyczną wartość.

BRONISŁAW JASTRZĘBSKI

W HUMUNII

Wytwórnia Win i Napojów Alkoholowych w Bukareszcie produkuje wino i wódkę na rynek krajowy i na eksport.

Fot. — CAF



NADĘSZY wreszcie długo oczekiwane święta Bożego Narodzenia. Gorące...

Jeszcze przed paroma dniami ten niewielki pokój rozbrzmiewał głosami wrzawy studentów...

Nastroj gwiazdkowy trwa już od kilku dni. Cały dom przepojony jest zapachem pieczenia i wonią najrozmaitszych potraw...

W ojcowskiej piekarni w Lęborku często pomagał w okresie przedświątecznym. Czynnikiem do zresztą chętnie. Zrazu, kiedy chodził jeszcze do szkoły...

Przyjaciół miał niewielu, a ci odjechali teraz na ferie świąteczne. Sam był dzisiaj jak palec...

W inny dzień tygodnia czy mieszkać mógł się udać do restauracji, w dzień wigilijny nie wypadało iść w odwiedziny, nie mając wyraźnego zaproszenia...

Położył się na kołeczce. Marzył. Wierzył, że uda mu się nawiązać nić łączności z rodziną. Przypomniał mu się opowiadanie dziadka o czarodzieju...

Dziadek Pawła, stary Magdaliński, pochodził spod Kartuz. Pomagający swojej córce czy krzyżując się przy gospodarstwie...

LEON ROPPEL

Podarunek wigilijny

Pawła Nipkowa

Opowiadanie

Myśli sceny z wykładów, bo tak się jakoś składało, że — mimo iż lubił naukę o falach i mimo iż chwile wahał nad wszystkim...



Znowu uczył jakiś wstrząs i zdawało mu się, że widzi rodzinny dom w Lęborku i że ojciec w tej chwili zaczyna zapalać świeczki na choince...

Obraz przygotował wigilijnych jak magnesy przyciągają jego wyobraźnię. Jak magnes? Zdaje sobie z tego sprawę...

Opamiętał się wielką żalostí. Jakis skurec ścisła mu krtań. Nie jest to jednak skurec, spowodowany porażeniem prądem elektrycznym...

Przypomniał sobie pierwsze wykłady o elektryczności i wstrząs przy maszynie-prądniczej. Coś takiego musiał zapewne doznać Galwan w Bolonii...

Przypomniał sobie również, jakim to przeżyciem był dla niego wykład o słownym i fizycznym, a przede wszystkim o słownym i fizycznym, a przede wszystkim o słownym i fizycznym...

Myśli rozpalają Pawłowi głowę. Wstaje z kołeczki. Piec wygasł, ale on białym światłem nie odczuwa zima. Przeciwnie — zaczyna się poeć. Wtem drgnął. Wydało mu się, że natrafił na drożkę, po której szli wlecy wynalazcy...

Zachwycony świeżo wynalezionym telefonem Beila, marzył o posiadaniu takiego aparatu. Pytał się sam siebie, dlaczego jest taki bładny...

Głęboko już zapadła. Paweł marzył dalej. Słyszał, że gdzieś w najbliższym mieszkaniu zadzwonił dzwonek u drzwi...

Z samego nieba idę k'wam, notynie dobre niosę wam, którem też gotów zwiastować, i z weselem o nich śpiewać.

Narodziło się wam Dziecię z czystej Panny, o tym wiedzieć: Dzieciatko tak bardzo śliczne, z niego się wszyscy weselcie.

Jezus Chrystus jest mu imię, ten was z wszego złego wyrwie: Zbawicielem waszym chce być, i od wszelkich grzechów was obmyje.

Z tego się wszyscy weselmy, a z pastierzmy się pospieszmy! Ogładajmyż, co nam Bóg da! Syna Swego nam darował.

Spojrzył, me serce ogładaj, co w jasieczkach leży, patrzaj! Czyż nie to mile Dzieciatko, to najmilsze Niemowiatko?

To wszystko słyszy Paweł i widzi oczyma duszy. Zdaje sobie sprawę z tego, że to tylko marzenie, fantazja. Otrząsa się. Fantazja — fantazja, a człowiek ćwiczony w naukach ścisłych, musi umieć fantazji nakreślić, jakieś granice...

Myśli rozpalają Pawłowi głowę. Wstaje z kołeczki. Piec wygasł, ale on białym światłem nie odczuwa zima. Przeciwnie — zaczyna się poeć. Wtem drgnął. Wydało mu się, że natrafił na drożkę, po której szli wlecy wynalazcy...

Myśli rozpalają Pawłowi głowę. Wstaje z kołeczki. Piec wygasł, ale on białym światłem nie odczuwa zima. Przeciwnie — zaczyna się poeć. Wtem drgnął. Wydało mu się, że natrafił na drożkę, po której szli wlecy wynalazcy...

Myśli rozpalają Pawłowi głowę. Wstaje z kołeczki. Piec wygasł, ale on białym światłem nie odczuwa zima. Przeciwnie — zaczyna się poeć. Wtem drgnął. Wydało mu się, że natrafił na drożkę, po której szli wlecy wynalazcy...

Myśli rozpalają Pawłowi głowę. Wstaje z kołeczki. Piec wygasł, ale on białym światłem nie odczuwa zima. Przeciwnie — zaczyna się poeć. Wtem drgnął. Wydało mu się, że natrafił na drożkę, po której szli wlecy wynalazcy...

myśl sceny z wykładów, bo tak się jakoś składało, że — mimo iż lubił naukę o falach i mimo iż chwile wahał nad wszystkim...

Zachwycony świeżo wynalezionym telefonem Beila, marzył o posiadaniu takiego aparatu. Pytał się sam siebie, dlaczego jest taki bładny...

Głęboko już zapadła. Paweł marzył dalej. Słyszał, że gdzieś w najbliższym mieszkaniu zadzwonił dzwonek u drzwi...

Z samego nieba idę k'wam, notynie dobre niosę wam, którem też gotów zwiastować, i z weselem o nich śpiewać.

Narodziło się wam Dziecię z czystej Panny, o tym wiedzieć: Dzieciatko tak bardzo śliczne, z niego się wszyscy weselcie.

Jezus Chrystus jest mu imię, ten was z wszego złego wyrwie: Zbawicielem waszym chce być, i od wszelkich grzechów was obmyje.

Z tego się wszyscy weselmy, a z pastierzmy się pospieszmy! Ogładajmyż, co nam Bóg da! Syna Swego nam darował.

Spojrzył, me serce ogładaj, co w jasieczkach leży, patrzaj! Czyż nie to mile Dzieciatko, to najmilsze Niemowiatko?

To wszystko słyszy Paweł i widzi oczyma duszy. Zdaje sobie sprawę z tego, że to tylko marzenie, fantazja. Otrząsa się. Fantazja — fantazja, a człowiek ćwiczony w naukach ścisłych, musi umieć fantazji nakreślić, jakieś granice...

Myśli rozpalają Pawłowi głowę. Wstaje z kołeczki. Piec wygasł, ale on białym światłem nie odczuwa zima. Przeciwnie — zaczyna się poeć. Wtem drgnął. Wydało mu się, że natrafił na drożkę, po której szli wlecy wynalazcy...

Myśli rozpalają Pawłowi głowę. Wstaje z kołeczki. Piec wygasł, ale on białym światłem nie odczuwa zima. Przeciwnie — zaczyna się poeć. Wtem drgnął. Wydało mu się, że natrafił na drożkę, po której szli wlecy wynalazcy...

